

„Co zrobiłabym na miejscu Józefa Piłsudskiego 11 listopada 1918 roku. Alternatywna historia polskiej niepodległości”

Ostatnio szukałam informacji dotyczących pierwszej wojny światowej i zainteresowała mnie postać Józefa Klemensa Piłsudskiego. Dodatkowo w tym roku obchodzona jest sto pięćdziesiąta rocznica jego urodzin. Przeczytałam o nim wiele artykułów i dowiedziałam się, jak ważną jest osobistością w tworzeniu niepodległego państwa polskiego. Otóż właśnie 11 listopada 1918 roku. Polska odzyskała niepodległość po 123 latach zaborów.

„Niepodobna oddać tego upojenia, tego szalu radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach przysły kordony. Nie ma „ich”. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem, będziemy sami sobą rządzili. (...) Cztery pokolenia nadaremno na tę chwilę czekały, piąte doczekało.”

Tegoroczna, dziewięćdziesiąta dziewiąta, rocznica Święta Niepodległości skłania mnie do przemyśleń na temat: „Co zrobiłabym na miejscu Józefa Piłsudskiego 11 listopada 1918 roku. (Alternatywna historia polskiej niepodległości.)”

Józef Piłsudski brał czynny udział w wojnie. Był twórcą Organizacji Bojowej PPS (1904), Legionów Polskich (1914) i Polskiej Organizacji Wojskowej (1914). Dodatkowo był kierownikiem Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu (1917). Ponad rok spędził w osamotnieniu w twierdzy w Magdeburgu. Uwolniony, dopiero 10 listopada powrócił do Warszawy. Dzień później został naczelnym wodzem Armii Polskiej.

Wtedy tylko część ziem polskich była w pełni niepodległa, mianowicie tereny byłego Królestwa Kongresowego i Małopolska, zwana Galicją Zachodnią. Większość Polaków oczekiwała, że granice Drugiej Rzeczypospolitej będą oparte na obszarze sprzed zaborów, sprzed 1772 roku. Czy to był ten czas, aby walczyć dalej o polskie ziemie? Czy Piłsudski nie powinien był podjąć decyzji o dalszym wyzwaniu Polaków z niewoli? Wiemy, że w czasie w Berlinie wybuchła rewolucja, co sprawiło, że Piłsudski wrócił do kraju. Natomiast kolejni zaborcy: Austro-Węgry i Rosja już wcześniej się załamały.

Zadajmy sobie pytanie: czy początek XX wieku był dobrym czasem by myśleć o niepodległości Polski? Bowiem ludność nowego państwa, przez podziały dokonane w wyniku zaborów, była niejednolita i podejrzliwie nastawiona do nowych sąsiadów. Powszechnie występująca bieda, często głód, brak zatrudnienia, pracy, sprawiały, że radość z wolności mieszała się z niepewnością, jaka będzie ta nowa Polska.

Piłsudski był autorem idei federacyjnej. Jako socjalista wysuwał koncepcje odbudowy państwa polskiego zgodne z programem swojej partii, ale zdecydował się na drogę ku niepodległości wysiłkiem zbrojnym.

„Jego przeszłość, aureola bojów legionowych, fakt więzienia go przez Niemców- oto czynniki, które w przełomowym momencie odzyskiwania niepodległości powodowały, że uchodził za przyszłego dyktatora.”

Koncepcja opracowana przez Piłsudskiego zakładała, że młode państwo połączy się federacją z Litwą, Ukrainą i Białorusią. Miało prowadzić to do osłabienia państwa rosyjskiego poprzez odłączenie od niego zachodnich ziem, z których miały powstać niepodległe państwa (planu prometejski). W dłuższej perspektywie Józef Piłsudski planował również utworzenie tzw. Międzymorza, czyli federacji państw sięgającej od Morza Bałtyckiego aż po Morze Czarne. Przeszkodą w tym były aspiracje narodowościowe, które posiadały narody zamieszkujące dawne ziemie zabrane. Litwini nie wierzyli w równoprawną umowę z Polską, ponadto obawiali się powrotu rządów szlacheckich oraz zmuszenia do przyjęcia religii katolickiej, z czym bez wątpienia większość kojarzyła Polaków. Ukraińcy i Białorusini również nie kwapili się do zawierania jakichkolwiek sojuszy z naszym krajem. Istniały poważne podziały etniczne, ze względu na mnogość mniejszości etnicznych i ich różnorodne zapatrywania na istnienie państwa w tym kształcie.

Piłsudski miał znaczącego konkurenta z innymi pomysłami odbudowy państwa. Był to Roman Dmowski (Stronictwo Narodowo-Demokratyczne (endecja), który był autorem idei inkorporacyjnej (narodowej). Popierał on koncepcje utworzenia autonomicznej Polski przy boku państwa rosyjskiego, stanowczo przeciwstawiając się ruchowi rewolucyjnemu. Zasadniczo zakładała ona inkorporację ziem etnicznie polskich do II Rzeczypospolitej oraz budowę państwa z jak najmniejszą ilością mniejszości narodowych, które mogłyby przeszkadzać w zjednoczeniu, dążyć do uzyskania autonomii czy niezależności. Ten pomysł też nie miał szans całkowitego powodzenia, ponieważ biorąc pod uwagę brak państwa polskiego na mapie przez ponad 100 lat oraz granice wywalczone zbrojnie, nie dało się utworzyć państwa narodowego.

Obie koncepcje były ze sobą zbieżne, ale żadna z nich nie została całkowicie zrealizowana, ponieważ Józef Piłsudski i Roman Dmowski nie wzięli pod uwagę aspiracji niepodległościowych państweczek wschodnich oraz sytuacji na ziemiach polskich po wielu latach zaborów.

Faktem jest, że od samego początku istnienia państwa polskiego w 1918 roku komendant dążył do wojny z Rosją, ponieważ była nieunikniona, a to państwo stanowiło największe niebezpieczeństwo w drodze do uzyskania pełnej suwerenności.

Kto wówczas sprzyjał Polakom? Na pewno za wizją utworzenia niepodległego państwa polskiego odpowiadały się Francja, Wielka Brytania, w późniejszym czasie niechętna, oraz Stany Zjednoczone Ameryki. W punkcie trzynastym przemówienia prezydenta USA, Woodrowa Wilsona znalazło się ważne dla sprawy polskiej stwierdzenie: *„Należy utworzyć niezależne państwo polskie, które będzie zajmować terytoria zamieszkałe przez niezaprzeczalnie polską ludność i któremu należy zapewnić bezpieczny i swobodny dostęp do morza...”*, co w Polsce przyjęte zostało z entuzjazmem.

Jeśli chodzi o zawarcie partnerstwa z sąsiadami lub innymi mocarstwami, uważam, że mógłby być zawarty taki układ z na przykład Francją czy Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Tego typu kontrakt z sąsiadami byłby wielkim błędem.

Natomiast budowanie państwa polskiego z myślą o Polakach, Żydach, Ukraińcach, Białorusinach, Niemcach, Ślązakach... nie byłoby dobrym pomysłem ze względu na różnice dzielące nas od innych narodowości i grup etnicznych. Problem stanowiły niezgodności co do koncepcji nowo tworzonego państwa, kultury i religii, wyznania.

Piłsudski od pierwszych dni odbudowy niepodległej Polski powinien był w szybkim tempie, skrupulatnie rozbudować polską armię, by nie dopuścić do kolejnych wojen z innymi mocarstwami oraz w wyniku czego odebrania Polakom wolności. Z mojej perspektywy szanse na trwałą niepodległość, na dziesiątki albo nawet setki lat, nie były możliwe do osiągnięcia.

„Niepodległość nie jest dana raz na zawsze, że w procesie politycznym najważniejsze jest jej umacnianie.” (tegoroczne wystąpienie prezydenta A. Dudy)

„Wy tej Polski nie utrzymacie. Ta burza, która nadciąga, jest zbyt wielka. Obecna Polska zdolna jest do życia tylko w jakimś wyjątkowym, złotym okresie dziejów. Ja przegrałem swoje życie. Nie udało mi się powołać do życia dużego związku federacyjnego, z którym świat musiałby się liczyć.” (Józef Piłsudski)

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej należało natychmiast zająć się polską gospodarką, aby przestawić ją z produkcji zbrojeniowej. Ważne było również doszkalanie zawodowe ludzi, gdyż brakowało wykwalifikowanych specjalistów. Istotne było również ujednoczenie monety na obszarze Drugiej Rzeczypospolitej, by znieść różnice trwających wiele lat zaborów. Wskazane było oczywiście przeprowadzenie reform na obszarach wiejskich. Gospodarka rolna w początkach XX wieku była bardzo zacofana – skutek polityki zaborców (Rosji i Austrii). Na wieś trzeba było wprowadzić maszyny rolnicze, nowoczesne uprawy oraz dokonać wszelkich działań mających na celu zwiększenie plonów.

Lud po 123 latach niewoli był zmęczony autorytarnymi rządami zaborców. W mojej opinii odpowiednie było oparcie władzy centralnej na demokratycznym systemie rządów. *„Polacy mają w sobie instynkt wolności. Ten instynkt ma wartość i ja tę wartość cenię. W Polsce nie można rządzić terrorem.”* (J. Piłsudski).

Polacy oczekiwali zmian. W takim wypadku przejęliby odpowiedzialność decydowania o losach swojej ojczyzny, zachowując w swojej świadomości dzieje historyczne państwa polskiego.

„Być człowiekiem to właśnie być odpowiedzialnym.” (A. De Saint-Exupery)

„Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości.” (Józef Piłsudski)

Paulina Wójcik

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Drzewicy,

Klasa II

Tel: 792 307 048

Mail: Paulina.Wojcik28@wp.pl

Nauczyciel – opiekun z ramienia szkoły: Andrzej Kwiecień (tel. 667 868 335)